

Lekarze w siodle

W dniach 24-26 maja 2024 r. odbył się XVII Ogólnopolski Rajd Konny Lekarzy im. Majora Hubala. Tegoroczna edycja, jak co roku, przyciągnęła wielu uczestników z całej Polski.

Wojciech Sędzicki

Poza koniarzami z okręgu łódzkiego, w rajdzie tradycyjnie wzięła udział rodzina lekarzy z Krakowa wraz z 14-letnią córką. Nowymi uczestnikami były cztery młode lekarki z Małopolski oraz rezydentka Patrycja Glapińska i ortopeda Mariusz Klimczyk z Łodzi. Szczególną atrakcją była obecność lekarki z Leszna, Pani Alise Visocki, która przybyła ze swoim urodziwym siwym koniem, oraz grupa ułanów pod dowództwem rotmistrza i kardiologa Mariusza Komorowskiego, pełniącego jednocześnie funkcję fotoreportera rajdu.

Pierwszy dzień rajdu rozpoczął się od porannej toalety koni, po której uczestnicy wyruszyli na kilkukilometrową wycieczkę krajoznawczą. Trasę wytyczył współorganizator rajdu, dr Jarosław Suwalski, który następnie zaprezentował swój profesjonalny ośrodek jeździecki w Mikołajowie, wyposażony w nową ujeżdżalnię, która może stanowić schronienie przed deszczem. Na szczęście, patron rajdu, Major Hubal, zapewnił uczestnikom piękną, słoneczną pogodę przez cały czas trwania imprezy.

Drugiego dnia rajdu osobiście poprowadziłem zastęp dwudziestu koni oraz dwukonną bryczkę z gośćmi przez rozległe łąki. Po dwóch godzinach jazdy zbliżyliśmy się do miejsca popasu i tutaj, niespodziewanie, mój młody koń wysadził mnie z siodła i zaliczyłem „glebę”. Z powodu małej kontuzji przekazałem niesfornego konika i dalsze prowadzenie rajdu dzielnej doktor Dianie Olczyk – wiceprezesce naszego klubu, a sam przesiadłem się na bryczkę. Reszta dnia przebiegła bez zakłóceń.

Wieczorem uczestnicy spotkali się w sali bankietowej, gdzie czekali na występy zaproszonych artystów. W międzyczasie przypominałem historię rajdów i liczne przygody jeździeckie z minionego półwiecza, które zaliczyłem z przyjacielem Jarosławem. Koncert rozpoczął się występem Anny i Romualda Spychalskich, którzy zaśpiewali włoskie i polskie przeboje muzyki rozrywkowej, a na koniec tenor Romuald wykonał niezapomnianą „Granadę”. Występy nagrodzono głośnymi brawami. Eleganckie suknie kobiet i galowe mundury ułanów dodatkowo ubarwiły wieczór.

Ostatniego dnia najbardziej wytrwali uczestnicy zaliczyli ostatnią trasę rajdu, który liczył łącznie ponad 40 kilometrów. Szczególne podziękowania należą się doktor Dianie Olczyk za inicjatywę, dzięki której wszyscy uczestnicy mogli wystąpić w gustownych koszulkach z logo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi. Jest to znakomita promocja naszej Izby, będącej również sponsorem jedyne w Polsce (co warto podkreślić) klubu jeździeckiego lekarzy. XVII rajd, podobnie jak poprzednie, dostarczył uczestnikom niezapomnianych wrażeń i sporą dawkę adrenaliny, która motywuje do kolejnych wyzwań.

Do zobaczenia na kolejnym rajdzie!

Wojciech Sędzicki

autor fot: Mariusz Komorowski

Panaceum 7-8/2024